Kietrz, dn. 26 stycznia 2015 roku

**Protokół z posiedzenia Komisji ds. rozwoju miasta, oświaty i usług  
w dniu 15 styczeń 2015 roku**

Posiedzenie rozpoczęto o godz. 10°°  
Stan Komisji ds. rozwoju miasta, oświaty i usług:   
Macewicz Jacek – przewodniczący obecny

Maryszczak Wojciech (Przewodniczący Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty w Kietrzu) obecny

Tarnowski Mariusz obecny

Orjan Barbara obecna

Duda Lech obecny

W posiedzeniu uczestniczyli:

Krzysztof Łobos- Burmistrz Kietrza

Dariusz Kamiński- Zastępca Burmistrza Kietrza

Urszula Kalicińska- logopeda w Zespole Szkół w Kietrzu

Alina Woniakowska - prezes Zarządu Oddziału ZPN w Kietrzu

Jadwiga Tarnowska – Dyrektor ZSP w Kietrzu

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Jacek Macewicz, powitał wszystkich

obecnych i przedstawił porządek posiedzenia:

1. Opracowanie projektu uchwały w sprawie zasad udzielania i rozmiaru zniżek tygodniowego, obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycielom, w tym,  którym powierzono stanowiska kierownicze oraz ustalenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć psychologom, logopedom, pedagogom zatrudnionym w placówkach oświatowych Gminy Kietrz.
2. Sprawy bieżące.

**Ad. 1.**

Burmistrz- zaproponowałem spotkanie w takim gronie, aby wypracować wspólne zdanie odnośnie uchwały, która dotyczy bezpośrednio nauczycieli, którym zwiększono pensum dydaktyczne. Są zgłaszane wątpliwości nie tylko do treści tej uchwały, ale również, co do sposobu poinformowania o zmianie pensum dla logopedów, pedagogów i wszystkich specjalistów. Chciałbym, aby reprezentanci strony zainteresowanej, łącznie z Państwem reprezentującym związki zawodowe oraz Komisja ds. rozwoju miasta, oświaty i usług podyskutowali i wypracowali stanowisko wobec tej uchwały. Uwaga, która była dosyć ważna, była taka, że dyrektorzy nie poinformowali na piśmie zainteresowanych i chyba od tego sprawa się zaczęła.

Pani Urszula Kalicińska przedstawiła historię zmiany wymiaru zajęć psychologów, logopedów i pedagogów zatrudnionych w Gminie Kietrz- w załączeniu do protokołu.

Jacek Macewicz - uchwałę podjęła rada poprzedniej kadencji, ale nie zmienia to faktu, że my będziemy nad tym tematem tutaj deliberować i prowadzić dyskusję. Jako przewodniczący zapraszam do wolnej dyskusji i zadawania pytań.

Urszula Kalicińska - uchwała dotyczy 7 osób, z czego 2 osoby to są matki rodzin wielodzietnych, 2 osoby to niedoszłe emerytki.

Krzysztof Łobos - jak ważną rzeczą jest wpisywanie przy projekcie uchwały autora tego projektu- to jest uwaga na tą kadencję. Po drugie konieczna analiza zapisów treści uchwał. Gdyby ta dzisiejsza dyskusja odbyła się przy tworzeniu treści uchwały na pewno uniknięto by przynajmniej jednego błędu i przynajmniej wysłuchano by zainteresowaną stronę. Po trzecie, dlaczego nie było konsultacji z fachowcami, dlaczego nie zapytano o opinię?. Uwaga na tą kadencję- najpierw rozmowy, a potem decydowanie i wprowadzanie jakichkolwiek treści uchwał. W tej chwili, do czego my mamy dojść, do zmiany treści uchwały?. Uchwała stała się faktem, nadzór prawny nie odrzucił tej uchwały. Większość tych argumentów przedstawionych przez Panią Kalicińską Pan radny Wojciech Maryszczak przedstawiał na komisjach i sesji i to nie pomogło. Dochodzimy teraz do ostatniego aspektu dotyczącego organizacji pracy w szkołach. Mogę tylko zaproponować Państwu ponowną analizę treści tej uchwały przez obsługę prawną urzędu, po zasięgnięciu opinii związków zawodowych. Proszę abyście się Państwo wypowiedzieli, zwłaszcza przedstawiciele związków, bo wiem, że związki nie były pytane o opinie do tej uchwały.

Wojciech Maryszczak - jak związkowiec uważam, że w sposób ewidentny łamano przepisy prawa pracy. Ta grupa 7 osób podjęła decyzję, że nie będzie występowała na drogę sądową w tej sprawie. Dla każdego jasne jest, że prawo zostało naruszone. Zadam pytanie- czy optujecie Panie za tym, aby przywrócić stan zapisu z przed kwietnia 2014 r. czy też akceptujecie ten kształt zapisany po zmianach?.

Urszula Kalicińska - nam się pracowało lepiej przed wejściem tej uchwały w życie. Jeżeli praworządna rada i burmistrz coś takiego dopuścili i my mamy obowiązek tego prawa przestrzegać to my tego niestety przestrzegamy. Zwracamy jednak uwagę na nieprecyzyjność i niedomówienie w tych godzinach. Rada może nam dać 26 godzin dydaktycznych, co stworzy 20 godzin zegarowych i taki zapis wtedy nie wprowadza właściwie żadnej zmiany.

Alina Woniakowska - w dniu dzisiejszym nie jestem w stanie przedstawić stanowiska związku, ale po konsultacji z zarządem na pewno ustosunkujemy się do tego tematu. W kwestii, o której mówił Pan Burmistrz, że związki nie wypowiadała się, co do poprzedniej uchwały to z tego, co sobie przypominam, to ZNP wypowiadał się w tym temacie. W kwestii godzin 45 minutowej czy 60 minutowej to z tego, co wyczytałam, to zgodnie z prawem jest tak, że te 60 minut obowiązuje pedagoga, logopedę i nie można godzin 60 minutowych dzielić na godziny 45 minutowe.

Jacek Macewicz - informacją pomocną i ważną dla nas byłoby jeślibyśmy znali prognozowanie zapotrzebowania ilości godzin pn. na pedagoga, psychologa, jeśli chodzi o zajęcia specjalistyczne, bo wtedy możemy się zastanowić nad liczba tych godzin.

Barbara Orjan - wpatrując się sytuację, jaka zaistniała śmie twierdzić, że najbardziej to pracodawca was pominął niż uchwałodawca. Jednak wypowiedzenie warunków pracy i płacy powinno nastąpić. Organ prowadzący i związki zawodowe powinny na to zwrócić uwagę.

Mariusz Tarnowski - gdzie Państwo byliście do tej pory?. Nikt nie protestował, wojewoda potwierdził zgodność z prawem tej uchwały. Czego Państwo w tej chwili oczekujecie?.

Urszula Kalicińska - ja mam 3 lata na wystąpienie do sądu i dochodzenie swych praw. Próbowałam nie zaostrzać tej sprawy i prosiłam Panią dyrektor o podstawy prawne. Ja nie muszę czytać uchwał, ja musze otrzymać od swojego pracodawcy na piśmie, co ja mam robić i w jakim wymiarze.

Barbara Orjan- czy pytała Pani swojego pracodawcy, dlaczego nie otrzymała Pani wypowiedzenia?.

Urszula Kalicińska - tak, otrzymałam odpowiedz, że nie wymaga to wypowiedzenia, bo nie zmieniły się żadne warunki.

Mariusz Tarnowski - myślę, że zmiana tej uchwały wynikała z oszczędności. W ostatnich kilkunastu latach tak wiele pozmieniała się w samorządach na minus, że samorządu są zmuszone szukać wszędzie oszczędności.

Urszula Kalicińska - proszę pokazać na czy polega ta oszczędność?.

Mariusz Tarnowski - oszczędność poprzez dociążenie nauczycieli specjalistów, żeby za te same pieniądze pracowali większą liczbę godzin. W mojej ocenie Karta Nauczyciela powinna być dawno zmieniona.

Burmistrz - gdyby ustalono zapotrzebowanie na godziny logopedyczne, gdyby trzymano się przepisów, który mówi, że grupa do 4 uczniów a nie 10 czy 15, gdyby na podstawie tej liczby uczniów ustalono, że w danym przedszkolu potrzebnych jest 40 godz. logopedycznych to wtedy byłoby widomo, że dzielimy to na 2 logopedów i godziny ponad 20 czy 26 są dodatkowo płaconymi godzinami. Wtedy można mówić o oszczędnościach. Ale rzeczywiście tu aspekt ekonomiczny był żaden.

Wojciech Maryszczak - w ramach tych tzw. oszczędności w oświacie odstraszono w pewnym sensie i odstraszać to będzie pojawienie się specjalistów w placówkach na terenie naszej gminy np. w naszej szkole nie ma psychologa, a zapotrzebowanie w oparciu o opinie z poradni na to, aby takie zajęcia były prowadzone jest. Wszyscy się cieszą z faktu zaoszczędzenia na oświacie. Jest to porażające, bo ja wolałbym szukać oszczędności w samorządach terytorialnych.

Lech Duda - wydaje mi się, że poprzednia rada podjęła tą uchwałę z zamiarem uzupełnienia luk w zapotrzebowaniu na takie zajęcia. Może zakładano, że zwiększenie liczby godzin rozwiąże temat zapotrzebowania na takie zajęcia. Jeśli wrócimy do poprzedniego pensum to musimy się zastanowić, czy będzie nas stać na zatrudnienie dodatkowego specjalisty?.

Burmistrz - musi być określona i zachowana liczebność grupy, określone zapotrzebowanie na godziny logopedyczne i wtedy ewentualnie przy braku kolejnych chętnych do podjęcia pracy płacić nadliczbowe godziny bądź zatrudniać prywatnie logopedę.

Jacek Macewicz - rzeczą priorytetową jest dobro dziecka i jeśli nawet zapotrzebowanie byłoby na trzech logopedów to gmina powinna stanąć „na głowie”, żeby tych trzech logopedów pracowało. Tak samo, jeśli chodzi o pomoc psychologiczną, bo nie wyobrażam sobie sytuacji, że w szkole podstawowej nie ma psychologa.

Burmistrz - droga do rozwiązania tego problemu jest tak, że trzeba przygotować nowy projekt uchwały, który zostanie przedłożony pod obrady komisji i jeśli zostanie pozytywnie zaopiniowany to przekażemy ten projekt pod obrady rady.

Urszula Kalicińska - wnioskuję o przyjęcie 20 godzin.

Burmistrz - mam dwa wnioski. Po pierwsze należy określić wymiar godzin dla specjalistów i doradców zawodowych. Po drugie należy spowodować, żeby dyrektorzy składali zapotrzebowanie na podstawie opinii czy decyzji poradni pedagogicznych.

Wojciech Maryszczak - proponuje uwzględnić wniosek Pani Urszuli Kalicińskiej i sugestie Pana Burmistrza. Myślę, że jest to już jakaś podstawa do działań kierunkowych i w najbliższym czasie nie uciekniemy i nie unikniemy konieczności ponownego spotkania już pochylając się nad projektem roboczym uchwały.

Ad. 2.

W sprawach bieżących Pan przewodniczący poprosił Panią Jadwigę Tarnowską o przedstawienie sytuacji związanej z ewentualnym przeniesieniem przedszkola do budynku szkoły.

Jadwiga Tarnowska - podczas kontroli przeprowadzonej przez straż pożarną stwierdzono, że nie wykonano zaleceń z roku 2005, 2008. Podczas kontroli Pan kontrolujący powiedział, że musimy ograniczyć liczbę dzieci w przedszkolu. Nie może być taka sytuacja, że na I piętrze przebywa tak dużo dzieci, bo w razie zagrożenia niemożliwa jest ewakuacja. Polecono mi przygotować moje ewentualne propozycje, które by podniosły poziom bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Wystosowałam pismo z wiadomością do Pana Burmistrza w tej sprawie.

Decyzją Pana komendanta zakazano eksploatację kondygnacji poddasza użytkowego budynku przedszkola oraz część kondygnacji I pietra ograniczając maksymalną ilość dzieci mogących przebywać na tej kondygnacji do 50 dzieci. Wczoraj zapytałam w rozmowie telefonicznej czy jeżeli jedną grupę przeniosę na dół, gdzie jest w tej chwili szatnia, a szatnię przeniosę na górę to czy dzieci mogą pozostać w tym budynku. Pan komendant poprosił o napisanie pisma z propozycją zmian, a decyzja w tej sprawie zostanie podjęta najwcześniej w połowie przyszłego tygodnia.

Burmistrz- skąd się wzięły informacje o przenoszeniu dzieci z oddziału przedszkolnego na ul. Długiej do budynku szkoły. Czy była taka koncepcja wcześniej czy było to w jakimś piśmie zawarte?.

Jadwiga Tarnowska - absolutnie nie, to była koncepcja, którą musiałam mieć przygotowaną, co ewentualnie zrobię, jeżeli dostanę decyzję o zmniejszeniu liczby dzieci i niemożliwości umieszczenia ich na parterze budynku. Rodzice nie byli informowani, a zebranie z rodzicami miało być przeprowadzone dopiero wtedy, kiedy będzie konkretna decyzja straży pożarnej.

Burmistrz - co w przypadku nieakceptacji Pani wniosku przez straż pożarną?.

Jadwiga Tarnowska - po pierwsze zrobimy zebranie z rodzicami w celu poinformowania o sytuacji. Świetlica szkolna jest czynna od 6.45 ale był czas, że była czynna od 6 więc jest to uzależnione od potrzeby. Będzie możliwość zrobienia świetlicy dla tych dzieciaczków w sali, w której będą się odbywały zajęcia wychowania przedszkolnego. Po godz. 13 osobna grupa zajęć świetlicowych byłaby zorganizowana tylko dla tych małych dzieci w sali wychowania przedszkolnego. Docelowo chciałabym jedną część świetlicy oddzielić płytą kartonową.

Wojciech Maryszczak - na posiedzeniu stałych komisji usłyszeliśmy od Pana Zastępcy Burmistrz, że nie przewiduje się przeniesienia oddziału przedszkolnego do budynku szkoły. A jeśli burmistrz i radni nic nie wiedzieli o tych działaniach, które Pani podejmowała to czy ma Pani zabezpieczone środki finansowe na realizacje zadania dotyczącego przeniesienia oddziału z ul. Długiej na ul. Głowackiego?.

Jadwiga Tarnowska - pismo w tej sprawie skierowałam do Pana Burmistrza 18 grudnia. Po drugie samo przeniesienie dzieci z przedszkola do szkoły to nie są żadne pieniądze. Wykonanie decyzji straży pożarnej to na to zadanie będą potrzebne duże pieniądze i w tej kwestii będę pisała o zabezpieczenie środków.

Zastępca Burmistrza - ubolewam nad faktem, że ktoś kpi z bezpieczeństwa naszych dzieci, bo jak nie wykonuje się zaleceń straży pożarnej z roku 2005, 2007, 2009 to tego stanu inaczej nie możemy nazwać. 90% zaleceń nie zostało wykonanych. Pani, jako dyrektor przejmując placówkę powinna zasięgnąć informacji i zapoznać się z protokołami kontroli tej placówki. To jest zdumiewające, w jakich warunkach nasze dzieci przebywają. W rozmowie z Panem Kopeckim usłyszałem wyraźnie, że II piętro ma być zamknięte, te wszystkie rzeczy podstawowe maja być jak najszybciej zrealizowane, natomiast nikt tu nie mówił o przenoszeniu dzieci. Stanowisko Pana komendanta mogło się w tym temacie zmienić, ale nic mi nie wiadomo o tym. Problem jest taki, że część rodziców chce przenieść swoje dzieci do przedszkola w Pietrowicach Wielkich.

Jadwiga Tarnowska - jeżeli chodzi o budynek to kontrole roczne były przeprowadzane.

Jacek Macewicz - akcja przenoszenia przedszkola jest obecnie wstrzymana na 1,5 tygodnia?

Jadwiga Tarnowska – tak, w obecnej chwili nie wiem, jaka będzie decyzja straży pożarnej.

Jacek Macewicz - więc jeśli opinia będzie pozytywna to szatnia przedszkola znajdzie się na I piętrze?.

Jadwiga Tarnowska - jeśli straż pożarna wyrazi zgodę to szatnia będzie przeniesiona po to, żeby nie przenosić dzieci.

Burmistrz- czy przejmując obowiązki w wyniku połączenia w Zespół Szkolno-Przedszkolny ktokolwiek przekazał Pani dokumentację, która była bądź miała być w przedszkolu.

Jadwiga Tarnowska - dokumentacja była, wicedyrektorem wtedy była Pani Machowska i przedszkole zostało przekazane po prostu bez informacji, co trzeba zrobić nagłego i pilnego. Być może sama powinnam pójść i zapoznać się z dokumentacją, ale nie zrobiłam tego. Teraz zabrałam wszystkie dokumenty dotyczące kontroli.

Wojciech Maryszczak - od wielu lat zabiegałem o zatrudnienie dodatkowej osoby na etacie sprzątaczki w SP w Kietrzu i ten postulat w ostatnim czasie był realizowany poprzez doraźne zatrudnianie osób z urzędu pracy. Jednak dzieje się tak, że z 5 osób, które sprzątają 1 bądź 2 osoby są na zwolnieniu chorobowym. Wtedy zostają 3 osoby, które mają posprzątać 7.500 m2, bo tyle powierzchni liczy sobie cały obiekt. Proszę, żeby poczynić wszelkie starania o to, aby zachować płynność w pojawianiu się dodatkowej osoby, kierowanej z urzędu pracy. Pracownice zabiegały o to by dokonać zakupu wózków na środki czystości i wiadra i to trwa też kilka lat. Ja postanowiłem, że jeśli nie znajdą się pieniądze na 2015 r. w budżecie miasta to będę systematycznie dokonywał wpłaty celowej, jako radny na zakup przynajmniej 1 wózka. Jest czymś nienormalnym, żeby kobieta dzień w dzień targała wiadra po korytarzu, który ma 60m długości.

Jadwiga Tarnowska - zakup wózków jest w toku, będą dwa wózki. Po drugie nie ma możliwości pracodawca tworzyć dodatkowych miejsc pracy tylko, dlatego, że być może ktoś zachoruje. Jeżeli chodzi o urząd pracy to jeszcze w tej chwili nie możemy pisać wniosków, bo nie ma środków.

Na tym protokół zakończono.  
Posiedzenie zakończono o godz. 14.10

Protokołowała: Bogusława Paul  
  
  
 Przewodniczący Komisji

ds. rozwoju miasta, oświaty i usług